

Krzysztof Marczyk

## Użytkowa i poetycka funkcja metafory. O metaforze *maszyny* w analizie organizacji przedsiębiorstw i w poezji

### Wstęp

Badania nad metaforą sięgają czasów starożytnych, kiedy to jej walorami interesował się Arystoteles. Za istotę przenośni przyjmuje się „zabieg przesunięcia semantycznego wyrazów w wyniku ich kontekstowego użycia”, sama zaś metafora „odbiera wyrazom ich pierwotne znaczenie w zupełności bądź tylko częściowo”<sup>1</sup>. Niezwykłe połączenia wyrazowe nie tylko są obecne w języku artystycznym, są ponadto nieodłącznym elementem codziennej komunikacji. Zauważyli to George Lakoff i Mark Johnson, którzy w pracy *Metafory w naszym życiu* po raz pierwszy opisali kognitywnie przenośnię, którą posługujemy się na co dzień. Metafora tak rozumiana jest narzędziem poznania i działania pozwalającym ująć w sposób konkretny pewne działania i treści abstrakcyjne<sup>2</sup>.

W ujęciu kognitywnym metafora potoczna obejmuje lingwistyczne rozumienie stereotypu jako kolektywnie utrwalonego językowo wyobrażenia ludzi i rzeczy<sup>3</sup>. Takim stereotypem jest metafora maszyny w analizie organizacji przedsiębiorstw, gdyż będąc jednocześnie rozbudowanym emotywno-konotacyjnym składnikiem znaczenia wyrazu, „umożliwia ludziom postrzeganie, rozumienie i opisywanie rzeczywistości, która okazuje się być dla nich zbyt wielka, zbyt skomplikowana i zbyt płynna, by ją można było bezpośrednio uchwycić”<sup>4</sup>. Stereotypem może być także metafora maszyny występująca w języku artystycznym.

<sup>1</sup> A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997, s. 99.

<sup>2</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988, s. 5.

<sup>3</sup> J. Bartmiński, *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, pod red. S. Dubisza i S. Gajdy, Warszawa 2001, s. 33.

<sup>4</sup> *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka i M. Kucalę, Wrocław 1999, s. 375.

## Metafora organizacyjna jako metafora ontologiczna

Metafora maszyny dotyczy rzeczy, a więc jest podręcznikowym przykładem przeniesienia znaczenia ze sfery abstraktów na konkretną, namacalną rzecz, która pozwala dokonać kategoryzacji, grupowania czy kwantyfikacji. Lakoff i Johnson podają przykład pojęcia metaforycznego *umysł to maszyna*, np. w potocznym zwrocie *coś w nim wysiadło*, które „daje wyobrażenie umysłu jako czegoś, co bywa włączone lub wyłączane, ma jakiś poziom wydajności, zdolności produkcyjnej, wewnętrzny mechanizm, źródło energii i warunki, w których najlepiej funkcjonuje”<sup>5</sup>.

Aspekt zdolności produkcyjnej *maszyny*, do którego nawiązują autorzy książki *Metafory w naszym życiu*, został wykorzystany przez teoretyków zarządzania wprowadzających pojęcie metafory organizacyjnej jako narzędzia wstępnej analizy organizacji. Przez organizację rozumie się w tym przypadku zachowania organizacyjne w analizie systemów informacyjnych z zakresu zarządzania. Do strategicznej analizy organizacji wykorzystuje się szereg kryteriów formalnych, takich jak wskaźniki finansowe czy sytuacja rynkowa, celem zdiagnozowania kondycji firmy. Oprócz nich stosuje się tzw. miękkie metody systemowe, zorientowane na człowieka, który stanowi ważny element organizacji. Jedną z nich jest badanie zdolności tworzenia i rozumienia metafory jako sposobu syntetycznego opisu czegoś niewyraźnego, niemierzalnego, a przestrzeganego i odczuwalnego. Analitycy finansowi, osoby zajmujące się tworzeniem systemów informacyjnych, dostrzegają we wspomnianej metodzie możliwość zrozumienia typologii organizacji i jej potrzeb organizacyjnych.

Jednym z teoretyków badań nad systemem organizacji jest Gareth Morgan, który uważa, że przedsiębiorstwa są „pełnymi paradoksów zjawiskami, które można rozumieć na wiele różnych sposobów. Wiele [...] przyjmowanych za oczywiste koncepcji dotyczących organizacji ma charakter metaforyczny, nawet gdybyśmy ich za takie nie uznawali”<sup>6</sup>. Badając organizacje, używa się metafor, formułując ogólne sądy czy opisy. Znane są takie metaforyczne opinie odnoszące się do organizacji jak: *wszystko działa tu jak w zegarku, jeden wielki cyrk* itp., które są metaforami *sensu stricto*. Metaforę organizacyjną można uznać za odmianę metafory ontologicznej, która służy celom praktycznym – ocenie organizacji przedsiębiorstwa. Metafora organizacyjna pozwala określić potrzeby w organizacji, tworząc podobieństwa na zasadzie podobieństwa substancji: ORGANIZACJA TO SUBSTANCJA (MASZYNA). Zgodnie z tą zasadą została zbudowana np. metafora organizacyjna: PRZEDSIĘBIORSTWO XX DZIAŁA JAK W ZEGARKU, porównująca działalność organizacji do mechanizmu zegarka.

Metaforyka cywilizacyjna pojawiła się na szeroką skalę w poezji dwudziestolecia międzywojennego. Po ogłoszeniu w 1909 roku manifestu przez inicjatora futuryzmu – Fillippo Tommaso Marinettiego, w Polsce pojawili się zwolennicy nowego kierunku, czerpiąc zarówno ze wzorców włoskich jak i rosyjskich gloryfikujących

<sup>5</sup> Lakoff G., M. Johnson, *Metafory...*, Warszawa 1988, s. 51.

<sup>6</sup> G. Morgan, *Obrazy organizacji*, Warszawa 1997, s. 10–11.

nowoczesność, urbanizm i industrializm, ale i antymieszkańskość oraz hasła powrotu do natury. „Dobra maszyna jest wzorem i szczytem dzieła sztuki przez doskonałe połączenie ekonomiczności, celowości i dynamiki” – twierdzili futuryści<sup>7</sup>. Metafora DZIEŁO SZTUKI TO MASZYNA również odwołuje się do podobieństwa ontologicznego abstraktu i materii jako jednolitych substancji.

Scharakteryzowanie organizacji i sztuki za pomocą metafory maszyny niosą z sobą w znacznej mierze te same abstrakty. Wobec metafor organizacyjnych sprawdza się zatem twierdzenie Lakoffa i Johnsona, że „metafora, nadając koherentną strukturę zakresowi naszych doświadczeń, tworzy podobieństwa nowego rodzaju”<sup>8</sup>.

### Metafora *maszyny* w zarządzaniu

Literatura z zakresu zarządzania podaje dziewięć metafor organizacyjnych jako sposobów widzenia organizacji. Są to *maszyna, organizm, mózg, kultura, system polityczny, więzienie psychiczne, przepływ i transformacja, instrument dominacji*. Do tych dołączane są również *gra, podróż, dżungla, rodzina, zoo, społeczność, wojna*. Metafora maszyny jest uważana za najstarszą i najbardziej popularną metaforę w teorii zarządzania<sup>9</sup>.

Styl zarządzania określany jako perfekcyjna maszyna produkcyjna został ukazany już w klasycznych przedwojennych pracach<sup>10</sup> z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem. Był on ostro krytykowany przez następne dziesięciolecia. Są jednakże obecnie w Polsce przedsiębiorstwa zarządzane w ten sposób i zdiagnozowane za pomocą organizacyjnej metafory maszyny. W przypadku diagnozowania przedsiębiorstwa, metafory organizacyjne są odnoszone do konkretnego modelu organizacji. Jednym z nich jest np. *model 7's McKinsey'a*, który bierze pod uwagę niematerialne cechy organizacji: wspólne wartości, strategie organizacyjne, strukturę organizacji, systemy realizacji określonych czynności i procesów, zatrudnienie pracowników i stawiane im wymagania, umiejętności prezentowane przez członków organizacji, styl postępowania członków organizacji we wzajemnych kontaktach, a przede wszystkim sposób zarządzania. Zasadniczym składnikiem tego modelu są „wspólne wartości”, które stanowią „pewnego rodzaju łącznik i podstawę kształtowania pozostałych składników”. One to kształtują specyficzny język, którym posługują się osoby związane z daną organizacją, a który może być nieczytelny dla osób spoza niej. W tym języku specjaliści z zakresu zarządzania przedsiębiorstwami dostrzegli genezę metafory organizacyjnej<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> P. Kunczewicz, *Agonia i nadzieja*, Warszawa 1991, t. I, s. 52.

<sup>8</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory...*, s. 181.

<sup>9</sup> Zob. A. Zajac, M. Kuraś, *Metafory organizacyjne jako narzędzie wstępnej analizy organizacji*, źródło: [www.ki.ae.krakow.pl/~zajaca/artykuly/metaf98.html](http://www.ki.ae.krakow.pl/~zajaca/artykuly/metaf98.html), s. 2–3.

<sup>10</sup> Zob. F.W. Taylor, *Principles of Scientific Management*, New York 1911.

<sup>11</sup> Model 7's McKinsey'a zob. A. Zajac, M. Kuraś, *Metafory organizacyjne...*, s. 10–14.

Diagnoza organizacji przedsiębiorstwa za pomocą metafory maszyny według modelu McKinsey'a jest w zasadzie prosta. Jeżeli przedsiębiorstwo XX posiada: wspólne wartości – oparte na przeświadczeniu: „wszyscy pracujemy dla dobra wspólnego”, strategię – przewidywalną, strukturę – uporządkowaną i przejrzystą, system – sprawny, zatrudnianie pracowników postrzega się jako element mechanizmu, a umiejętności pracowników wyznaczone są tylko do określonych ról i zadań, natomiast styl zarządzania przedsiębiorstwa jest autokratyczny i sprawowany przez projektanta przedsiębiorstwa, wtedy możemy zdiagnozować przedsiębiorstwo jako maszynę.

Ocena organizacji przedsiębiorstwa za pomocą metafory maszyny pozwala na określenie potrzeb i cech brakujących diagnozowanej organizacji. Jeżeli przedsiębiorstwo zostało jednoznacznie zdiagnozowane jako maszyna, jest to sygnałem, że brak jest w jego organizacji cech pozytywnych. Przymioty maszyny nie ukazują przedsiębiorstwa w korzystnym świetle i stanowią sygnał, że zarządzanie w firmie zostało skierowane na tor mechanistyczny. Model kierowania przedsiębiorstwem traktowanym jako organizm przewyższa bowiem model maszynistyczny, natomiast model łączący cechy organizmu, rodziny i społeczeństwa, stanowi ideał w zarządzaniu. Opozycyjną i kontrastującą wobec maszyny metaforą organizacyjną jest metafora organizmu, podobnie jak kartezjańska opozycja człowiek – maszyna.

Po przeprowadzeniu diagnozy osobom zajmującym się np. restrukturyzacją przedsiębiorstwa łatwiej odnaleźć pożądane a brakujące cechy organizacji. Sama diagnoza prowadzi jednak tylko do negacji. W przypadku zastosowania metafor organizacyjnych sprawdzają się zatem założenia Lakoffa i Johnsona, którzy twierdzą, że:

Metafory mogą nam stwarzać pewne realia, zwłaszcza realia społeczne. Metafora może więc wskazywać przyszłe działania. Takie działania będą oczywiście pasować do metafory. To z kolei zwiększy wpływ metafory na koherencję doświadczeń. W tym sensie metafory stają się proocetami, które same się spełniają<sup>12</sup>.

W tym sensie metafory mogą mieć ponadto „moc definiowania rzeczywistości”. A „dokonuje się to poprzez koherencję sieci implikacji, które uwypuklają pewne cechy charakteryzujące rzeczywistość, a ukrywają inne”<sup>13</sup>.

Przyjęcie metafory maszyny w analizie organizacji tworzy grunt dla określonego wniosku: oto istnieje przedsiębiorstwo, które jest źle zarządzane, bo oparte na sztywnym systemie, nie zaś na tyle elastyczne, by podołać każdej sytuacji kryzysowej. Jego działania rynkowe są przewidywalne, przez co pozostaje w tyle za konkurencją, kieruje nim (jest w nim liderem) projektant – czyli osoba, która ma wpływ na każde zachowania pracowników przedsiębiorstwa oraz kształtuje ich potrzeby.

Metaforę ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTWA TO MASZYNA można porównać do analizowanej przez Lakoffa i Johnsona metafory kryzysu energetycznego w Ameryce ogłoszonego przez Cartera jako „stan moralnie odpowiadający wojnie”, która to metafora

<sup>12</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory...*, s. 184.

<sup>13</sup> Tamże.

uwypuklała pewne realia, a ukrywała inne. Nie była po prostu sposobem patrzenia na rzeczywistość, lecz uprawomocniła zmianę polityki oraz podejmowanie akcji politycznych i ekonomicznych. Samo przyjęcie metafory stworzyło grunt do określonego wnioskowania: oto istnieje nieprzyjaciel (przedstawiony na karykaturach z arabskim nakryciem głowy), energia, która otrzymuje najwyższy priorytet, konieczność ponoszenia ofiar, konieczność przeżycia<sup>14</sup>.

### Metafora *maszyny* w literaturze

Futuryzm głosił pochwałę wszelkich bytów materialnych, od *gwoźdźcia w bucie* do *maszyny*, od *brzucha* do *gwiazd*. Futuryści uważali, że sztuka powinna brać udział w tworzeniu nowych form życia, nowego modelu człowieka i powinna likwidować rozdział pomiędzy osiągnięciami cywilizacyjnymi a sferą duchową człowieka. Dlatego też Tytus Czyżewski, członek Klubu Futurystów „Katarynka”, nawoływał: „kochajcie elektryczne maszyny, żeńcie się z nimi i plódcie Dynamo-dzieci – magnetyzujcie i kształćcie je, aby wyrosły na mechanicznych obywateli<sup>15</sup>”.

Czyżewski szczególnym kultem otaczał maszynę, czego przykładem może być cały tomik jego wierszy z 1922 roku pod tytułem *Noc – Dzień. Mechaniczny instynkt elektryczny*. Warto przytoczyć w tym miejscu utwór *Hymn do maszyny mego ciała* (1920):

krew żołądek pulsują zwoje	pepsyna serce biją mych mózg	krew natężone kiszek
kable do moich żył skręcony drut przewód do mego serca akumulator zmiłuj się nade mną moje serce dynamo-serce elektryczne płuca magnetyczna przepona brzuszna		raz raz raz bije moje serce wraz elektryczne serce raz transmisyjny pasie moich kiszek dwa dwa dwa zmiłujcie się nade mną raz dwa

<sup>14</sup> Tamże, s. 184–185.

<sup>15</sup> P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja...*, s. 52.

telefon mego mózgu  
 dynamo-mózgu  
 trzy trzy trzy  
 raz dwa trzy  
 maszyno mojego ciała  
 funkcjonuj obracaj się  
 żyj

Utwór ten w całej swej strukturze oraz w terminologii jest „mechanistyczny”, być może tak jak mechanistyczna – zdaniem autora – powinna być sztuka, pomimo iż, podobnie jak specjaliści od zarządzania, maszynę zestawia z organizmem. Może być zapewne wiele interpretacji metafory maszyny w tym tekście: ORGANIZM TO MASZYNA, CZŁOWIEK TO MASZYNA, ŚWIAT TEKSTU TO MASZYNA, DZIEŁO SZTUKI TO MASZYNA, ale także – MASZYNA TO DZIEŁO SZTUKI. Centralne miejsce zajmują wyeksponowany graficznie mózg, sterujący pozostałymi elementami „mechanizmu” jak członkami ludzkiego ciała – sercem, płucami, przeponą i kiszki. W końcowym fragmencie tego wiersza pojawia się wieloznaczny, metaforyczny zwrot: „maszyno mojego ciała funkcjonuj obracaj się żyj”. Mimo niewątpliwej fascynacji autora wszelkimi zdobyczami techniki jako przejawami sztuki, daje się zauważyć tutaj pewien pierwiastek pretensjonalności wobec „martwej egzystencji” maszyny, oparty na XVII-wiecznej dualistyczno-mechanicystycznej idei propagowanej przez Rene Descartesa. Nie można również zapomnieć o „nucie” ironii towarzyszącej dziełom poetyckim futurystów.

Maszyna pojawia się również w haśle Awangardy Krakowskiej. „Trzy M” jako zwierciadła współczesności, maszyna jako „najwspanialszy triumf nowoczesności”. Sztuka powinna rządzić się tymi samymi zasadami, jakimi kieruje się cywilizacja współczesna – ścisłej konstrukcji, celowości, oszczędności i racjonalności. Takie postulaty realizuje perfekcyjnie działająca *maszyna*, takie postulaty realizowała „Zwrotnica”, czasopismo założone przez Tadeusza Peipera, której tytuł był „zarówno wyrazem kultu nowoczesności, jak i ambicji dokonania zasadniczego zwrotu w polskiej literaturze”<sup>16</sup>. W znanym wierszu *Ulica* Tadeusza Peipera, postulat zainteresowania miastem, nowoczesnością i maszyną zrealizowany został poprzez wprowadzenie do utworu eliptycznej metafory, przedstawiającej tramwaj „pysznicy się” jak „paw z blachy”:

Ulica.  
 Dwa prostokąty z cegły na prostokącie z betonu.  
 Hymn pionu.  
 Przez rogatkę z dachów światło się przemycą,  
 złodziejom dnia – kara.  
 Tramwaj, paw z blachy, ...gl-gl... próżność swą rozgęgła.

<sup>16</sup> A. Nasiliwska, *Trzydziestolecie 1914–1944*, Warszawa 1997, s. 93–94.

Słońce = tylko benzyna lub para.

Człowiek = ptak z węgla.

Metaforyką cywilizacyjną (mechanistyczną) posługuje się także w dużej mierze Jacek Podsiadło. W jego tomikach *Wychwył Grahama* (1999) oraz *I ja pobieglem w tę mgłę* (2000) metafory wykorzystują terminologię techniczną, leksemę z dziedziny cywilizacji, medycyny, matematyki, architektury: *zgrzyt w zębach zwrotnic losu, nawigatorzy naszych snów, amortyzatory rodzicielskich ramion, mechaniczne ramię sprawiedliwości*. Dzięki tej metaforyce, Jacek Podsiadło przekazuje w swojej poezji bardzo współczesną, przesyconą świadomością techniczną boomu a zarazem poetycką wizję świata, komunikatywną, rozumianą, przez czytelnika, bazującą na doświadczeniach codzienności człowieka XXI stulecia<sup>17</sup>.

### Metafora poetycka i organizacyjna

#### - wspólny obraz rzeczywistości pozajęzykowej

Gdyby spojrzeć na graficzny zapis *Hymnu do maszyny mojego ciała* Tytusa Czyżewskiego, dostrzeżlibyśmy bez trudu jego specyficzne uporządkowanie. Powtarzalność pewnych partii wyrazowych, wyliczenia, oraz technizacja języka tego utworu powodują, że czytelnik ma możliwość „wsluchania się w mechanizm własnego organizmu” – organizmu z magnetyczną przepołą, elektrycznymi płucami i dynamo-mózgiem. Ciało ludzkie postrzegane poprzez pryzmat metafory, ciało zbliżone do maszyny, złożone z elementów tworzących organizm oraz przedsiębiorstwo, scharakteryzowane za pomocą stechnicyzowanej metafory – i sama maszyna mają ze sobą wiele wspólnego. Zarówno metafora *to przedsiębiorstwo jest maszyną* jak i *moje ciało jest maszyną* mają wspólną naturę pojęciową. Maszyna, precyzyjna i perfekcyjna, pozbawiona jest przy tym ludzkiego pierwiastka. Przedsiębiorstwo działające jak maszyna – przewidywalne, wydajne i sprawne, a pracujący w nim ludzie postrzegani jak element mechanizmu – wszystko to było jednak krytykowane przez badaczy zajmujących się teorią zarządzania przedsiębiorstwa. Organizacja złożona z ludzi bardzo rzadko jest przewidywalna, w takim stopniu, jakby tego chciał konstruktor, który zaprojektował maszynę. Z kolei w polskiej opinii literackiej, „maszynistyczne wizje i bunty, programy intelektualne i prowokacyjne wywody – wszystko to rozsypało się w kurz”<sup>18</sup> – pisze Piotr Kuncewicz. Zachwyty techniczną perfekcją okazał się ulotny i krótkotrwały, człowiek potrzebuje do życia żywej natury, a nie mechanicznej cywilizacji. Ukochane miasto futurystów stało się „wielkim parzącym kurnikiem”, czymś znieawidzonym i obrzydliwym.

<sup>17</sup> Szerzej o metaforyce cywilizacyjnej w poezji J. Podsiadły zob. A. Nęcka, *Metafory cywilizacyjne we współczesnej poezji polskiej*, źródło: [www.humanista.pl/krytyka/tekst013.html](http://www.humanista.pl/krytyka/tekst013.html)

<sup>18</sup> P. Kuncewicz, *Agonia...*, s. 59.

Gdyby zastosować wspomniany wcześniej model McKinsey'a do przeprowadzenia analizy *Hymnu do maszyny mojego ciała*, można by odnaleźć płaszczyznę komplementarności pomiędzy organizacją przedsiębiorstwa a utworem literackim jako dziełem sztuki o cechach mechanicznych, ale w kontekście organizmu — ciała ludzkiego. Pomiedzy metaforą użytkową a metaforą poetycką istnieje związek postrzegania czegoś nieokreślonego jako rzeczy. Dzięki metaforze, zarówno z jednej jak i drugiej strony występuje ten sam bagaż cech (abstraktów), dzięki którym jako użytkownicy języka mamy możliwość określenia zjawisk, zdarzeń, przedmiotów w wielu, zupełnie wydawać by się mogło, odległych dziedzinach życia. Poniżej dokonano próby zastosowania modelu McKinsey'a charakteryzującego strukturę przedsiębiorstwa do warstwy metaforycznej utworu Czyżewskiego<sup>19</sup>.

Model McKinsey'a	Analiza organizacji przedsiębiorstwa	Analiza <i>Hymnu do maszyny mojego ciała</i>
Wybrane składniki modelu	Organizacja	Dzieło sztuki
Strategia	przewidywalna	przewidywalna
Struktura	uporządkowana przejrzysta, złożona z połączonych elementów	uporządkowana (złożona z elementów: płuca, serce itd.), utwór uporządkowany także graficznie
System	sprawny lub nie sprawny, funkcjonuje lub nie funkcjonuje	jako system – funkcjonuje lub nie funkcjonuje
Umiejętności	wyznaczone tylko do określonych ról i zadań	każdy element ma do spełnienia określona rolę
Styl	autokratyczny, zarządzanie przez projektanta, konstruktora	autokratyczny, zarządzany jak maszyna

Metafory *organizacja to maszyna* i *dzieło sztuki to maszyna* lub *maszyna to dzieło sztuki* interpretowane według modelu McKinsey'a

W tabeli zostały wymienione pojęcia, za pomocą których można określić zarówno organizację, jak i ciało. Są to przymioty: *sprawny*, *złożony z elementów tworzących strukturę*, *może funkcjonować (produkować)*, *autokratyczny*. Można zatem dostrzec płaszczyznę analogii w warstwie semantyczno-emotywniej (te same abstrakty), jak i płaszczyznę komplementarności w sferze językowej. W obu przypadkach mamy do czynienia z metaforą i jej dwoma funkcjami: użytkową i poetycką w specyficznych językach: artystycznym awangardowym oraz swoistym socjolekcie nauk ekonomicznych.

<sup>19</sup> Intertekstualność tekstu Czyżewskiego zbadano wyłącznie w relacji do metafory organizacyjnej jako narzędzia diagnozującego organizację przedsiębiorstwa, w artykule pominięto konteksty historycznoliterackie.



## Interdyscyplinarny wymiar stereotypu maszyny

Wspólny bagaż pojęć (komplementarność pojęciowa), wchodzący w skład reprezentacji poznawczej powoduje, że maszynę jako urządzenie postrzegamy stereotypowo. Stąd też pojęcie maszyny jest stereotypem, gdyż przenosząc jej przymioty na inną rzecz, osobę czy zjawisko wytwarzamy w umyśle obraz niosący podobne lub nawet te same abstrakty, powodujący raczej negatywne niż pozytywne emocje i konotacje. Jednakże trzeba zaznaczyć, że począwszy od Kartezjusza – a może i wcześniej – dokonywane były próby „przechylenia szali” na stronę pozytywną, tzn. poszukiwanie mechanizmu, jak w największym stopniu precyzyjnego i dokładnego, a co najważniejsze, potrafiącego zastąpić człowieka. Blaise Pascal (1623–1716) tworzy sumator mechaniczny powszechnie zwany pascaliną, urządzenie potrafiące dodawać i odejmować; Gottfried Wilhelm Leibniz (1646–1716) konstruuje maszynę arytmetyczną oraz odkrywa rachunek różniczkowy, który pozwolił na rozpoczęcie prac nad tzw. *Calculus Universalis*, maszynie opartej na specjalnie przygotowanym zarytmetyzowanym języku. Kolejne stulecia przynoszą coraz doskonalsze mechanizmy, imitujące w coraz większym stopniu działalność człowieka. W XVII wieku sławę zyskał Jacques de Vaucanson (1709–1782), mistrz mechanicznych zabawek, w XIX wieku upowszechniają się mechaniczne kalkulatory, Marry Scheley pisze zaś powieść *Frankenstein*, „będącą refleksją nad mechanicystyczną ideą spostrzegania człowieka”. W XX wieku powstaje cybernetyka, Alan Turing szykuje podwaliny pod przyszłą sztuczną inteligencję, a specjaliści z dużych firm komercyjnych, zwłaszcza japońskich, budują pierwsze systemy behawioralne<sup>20</sup>.

1956 rok był bardzo ważny w historii powstawania nauk kognitywnych, zwłaszcza lingwistyki. Na konferencji w Massachusetts Institute of Technology wystąpił Noam Chomsky ze swoją generatywną teorią języka, która jednoznacznie stwierdzała, że język nie jest zdolnością uczenia się (w przeciwieństwie do behawioryzmu), mimo jego związków z jakąś wewnętrzną umysłową strukturą (możliwe, że mózgową). Wystąpienie to było jednym z pierwszych, które zapoczątkowało tworzenie się interdyscyplinarnego bloku nauk kognitywnych, tzw. *cognitive science*, w ramach których wyróżniane są jako podstawowe: filozofia z psychologią, logika z lingwistyką, neuronauki, badania nad SI (sztuczną inteligencją)<sup>21</sup>. Metafora, jak się

<sup>20</sup> Na podstawie: M. Kasperski, *Mini-historia maszyn i idei mechaniczmu*, źródło: [www.kognitywistyka.net/si/historia\\_maszyn.html](http://www.kognitywistyka.net/si/historia_maszyn.html).

<sup>21</sup> O badaniach nad sztuczną inteligencją w szczególności zob. M. Hetmański, *Maszyna Turinga a umysł ludzki*, źródło: <http://kognitywistyka.prv.pl/>. Autor kończy swój artykuł konkluzją, że nawet najbardziej wyrafinowane modele sztucznej inteligencji, opartej na sieci neuronowej, potrafią naśladować tylko pojedyncze czynności poznawcze człowieka. Sieć taka nie modeluje umysłu i czynności ludzkich, lecz fragmentarycznie zbadane pojedyncze procesy mózgowie. „Zakładając nawet, że ilość, precyzja i efektywność programów symulujących poznanie i umysł będzie wzrastać, to i tak nie będą one adekwatnymi modelami (teoriami), gdy poza ich zakresem ale i możliwościami pozostanie to, co stanowi istotę ludzkiej aktywności poznawczej – realizowanie się wobec konkretnego środowiska, w oparciu o przedmioty (narzędzia, znaki, symbole), ze względu na środki i cele”.

okazuje, łączy nie tylko dziedziny z zakresu *cognitive science* (zwłaszcza lingwistykę i neuronauki), ale także literaturę, ekonomię oraz życie codzienne.

## **On the machine metaphor in the analysis of enterprise structure and in poetry**

### **Abstract**

The present article compares (cognitively) a poetic metaphor of the machine with the so-called organisational metaphor of the machine which functions in the analysis of enterprise structure. The analogy between the style of futurist poetry and the company management style was observed in the common mechanistic image of extra-linguistic reality. Text analysis proved that the machine metaphor is of interdisciplinary character and does not only combine linguistics and neuroscience but also literature, economy and everyday living.